X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 14)**

z dnia 21 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 14)

21 marca 2024 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Krawczyka (KO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych (druk nr 205).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Iwański** zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Podlejski** przewodniczący Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Nykiel**, **Ewelina Roguska** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam państwa posłów, zaproszonych gości. Witam pana Tomasza Podlejskiego – przewodniczącego Krajowej Reprezentacji Samorządowych Kolegiów Odwoławczych. Dzień dobry. Witam pana Jerzego Bobra – prezesa SKO w Przemyślu, członka zarządu Krajowej Reprezentacji SKO. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na czele z panem Tomaszem Iwańskim – zastępcą dyrektora Departamentu Administracji Publicznej MSWiA. Witam przedstawicieli organizacji samorządowych. Widziałem pana Marka Wójcika ze Związku Miast Polskich – nie ma go teraz na sali, ale wiem, że jest.

Szanowni państwo, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych. Jest to druk nr 205. Wnoszącym projekt ustawy jest Komisja do Spraw Petycji. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę że Komisja przyjęła porządek dzienny. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przechodzimy do realizacji porządku. Marszałek Sejmu w dniu 20 lutego 2024 r. skierował komisyjny projekt ustawy z druku nr 205 do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania. Przypominam państwu, że pierwsze czytanie zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. W tym momencie witam również pana posła Rafała Bochenka, który został umocowany przez Komisję do Spraw Petycji do reprezentowania stanowiska komisji w pracach nad projektem ustawy. Bardzo proszę, panie pośle, w pierwszej kolejności o zabranie głosu w imieniu wnioskodawców, następnie przejdziemy do dyskusji, zadawania pytań przez państwa posłów i przez gości. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Rafał Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu projekt ustawy, który jest pokłosiem dyskusji, która wyniknęła na Komisji do Spraw Petycji, która to dyskusja była zainicjowana właśnie przez petycję złożoną przez osobę fizyczną w sprawie zmian w ustawie o samorządowych kolegiach odwoławczych. Pozwolę sobie przeczytać uzasadnienie tego króciutkiego aktu prawnego. Projektowana ustawa jest reakcją Komisji do Spraw Petycji Sejmu RP na petycję skierowaną do Sejmu nr BKSP 145/587/22 – autor petycji nie wyraził zgody na ujawnienie danych osobowych – którą komisja uznała za zasadną.

Celem ustawy jest nałożenie wymogu posiadania nieskazitelnego charakteru na członków samorządowego kolegium odwoławczego – SKO, więc postawienie kandydatom na członków kolegiów w tym zakresie wymogów identycznych, jak na przykład pracownikom urzędów państwowych. Zgodnie z art. 7 ust. 1 zmienianej ustawy etatowym członkiem kolegium może być osoba, która: pkt 1 ma obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw publicznych, pkt 2 ukończyła magisterskie studia prawnicze i lub administracyjne, pkt 3 wykazuje się wysokim poziomem wiedzy prawniczej w zakresie administracji publicznej oraz ma doświadczenie zawodowe, pkt 4 nie była skazana prawomocnym wyrokiem orzeczonym za przestępstwo popełnione z winy umyślnej.

Powyższe wymogi obowiązują także w przypadku pozaetatowego członka kolegium, z wyjątkiem punktu drugiego. Członek pozaetatowy musi legitymować się ukończonymi studiami wyższymi, lecz nie muszą to być studia prawnicze ani administracyjne. Zgodnie z art. 6 ust. 1 zmienianej ustawy, odwołanie prezesa kolegium następuje w przypadku, po pierwsze, złożenia rezygnacji ze stanowiska lub w pkt 2 skazania prawomocnym wyrokiem orzeczonym za przestępstwo popełnione z winy umyślnej lub pkt 3 gdy przestał spełniać warunki określone w art. 7 ust. 1 pkt 1.

Propozycja zawarta w petycji zmierza do rozszerzenia wymogów stawianych członkom SKO o przesłankę przymiotu nieskazitelnego charakteru. Niespełnienie tej przesłanki powinno być także podstawą do odwołania prezesa SKO. Ustawowy wymóg posiadania nieskazitelnego charakteru dotyczy obecnie wielu zawodów, takich jak sędziowie, referendarze sądowi, asystenci sędziów, ławnicy, prokuratorzy, adwokaci, radcy prawni, notariusze, a także pracownicy urzędów państwowych. Komisja do Spraw Petycji, przedkładając projekt niniejszej ustawy, uznała że brak jest racjonalnych argumentów przemawiających za stawianiem wyższych wymogów, czy wymagań pracownikom urzędów państwowych, niż członkom SKO. Skutkiem społecznym projektowanej ustawy będzie wyrównanie wymogów stawianych wobec członków SKO, z wymogami stawianymi wobec pracowników urzędów państwowych. Ustawa nie wywoła skutków gospodarczych. Projektowana ustawa nie wywołuje skutków finansowych, nie obciąża także budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projektowana ustawa nie dotyczy zasad podejmowania, wykonywania lub zakończenia działalności gospodarczej. Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty także prawem Unii Europejskiej. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w przedmiotowej sprawie? Bardzo proszę. Pan Marek Wójcik.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, otóż w imieniu Związku Miast Polskich chciałem poprzeć ideę tego projektu. Rzeczywiście zależy nam na tym, aby samorządowe kolegia odwoławcze działały jak najsprawniej, żeby osoby, które w nich pracują, pełnią różne role, spełniały pewne określone standardy, które są dosyć powszechne w administracji publicznej, w sądownictwie, w różnych zawodach, przede wszystkim prawniczych. Uważamy tę propozycję za racjonalną. Już na etapie prac w Komisji do Spraw Petycji to sygnalizowaliśmy. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Łukasz Nykiel:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Łukasz Nykiel, Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu. Pozwoliłem sobie zabrać głos w pierwszym czytaniu tego projektu, gdyż w pewnym aspekcie ten projekt przygotowany przez Komisję do Spraw Petycji budzi nasze wątpliwości. Chodzi o ten aspekt, czy też ten element projektu, zawarty w zmianie pierwszej w art. 1, czyli wpisanie jako przesłanki odwołania sytuacji, kiedy prezes samorządowego kolegium odwoławczego, jak również członkowie SKO, bo te przepisy stosuje się odpowiednio, tracą przymiot tego nieskazitelnego charakteru. Na wstępie powiemy, że wnioskodawcy, czy wnioskodawca – Komisja do Spraw Petycji wskazuje w uzasadnieniu do projektu ustawy, iż jest to w pewnym sensie ujednolicenie zasad, które określają warunki, które należy spełnić do bycia chociażby sędzią, prokuratorem, radcą prawnym, adwokatem. Tak rzeczywiście jest w aspekcie, w momencie kiedy kandydaci powoływani są na te funkcje. Natomiast przy odwołaniu z funkcji w takich ustawach, jak ustawa o radcach prawnych, Prawo o adwokaturze, Prawo o ustroju sądów powszechnych, te przykłady można byłoby mnożyć, utrata czy też możliwość badania tej przesłanki następuje w trybie, czy też w drodze postępowania dyscyplinarnego. Wydaje się, że to jest ta właściwa procedura.

W sytuacji, kiedy przyjęlibyśmy to rozwiązanie proponowane przez Komisję do Spraw Petycji, stanowiłoby to w naszej ocenie pewien wyłom w analogicznych regulacjach dotyczących zawodów powoływanych w uzasadnieniu do projektu ustawy, co więcej, mielibyśmy do czynienia z sytuacją, gdzie organ powołujący, który tutaj może też odwoływać, czyli Prezes Rady Ministrów, mógłby, może to trochę za mocne słowo, ale nawet arbitralnie wskazać, że dana osoba utraciła ten przymiot nieskazitelnego charakteru i odwołać taką osobę. Prezes SKO miałby możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego na taką decyzję. Natomiast biorąc pod uwagę, że sądy administracyjne orzekają wyłącznie w zakresie legalności i kontrolują działalność administracji publicznej w zakresie legalności, to ta kontrola byłaby w tym zakresie ograniczona. Wydaje się, że na etapie rozpatrywania tego projektu, dzisiaj czy w na kolejnych posiedzeniach należałoby zastanowić się czy ta przesłanka powinna być badana również na etapie odwoływania.

W pozostałym zakresie mamy uwagi można powiedzieć o charakterze legislacyjnym. W pierwszym czytaniu nie będę o nich mówił, ale widzimy konieczność doprecyzowania, czy też nawet dopisania, bo tutaj tego nie ma, przepisów przejściowych do tego projektu. To jest jedna rzecz, druga kwestia, też można powiedzieć legislacyjna, dotyczy rozporządzenia wydawanego przez Prezesa Rady Ministrów na podstawie art. 8 ust. 5. W tymże rozporządzeniu wskazany ma być tryb przeprowadzania konkursu na członków kolegium, gdyby dopisywać kolejne przesłanki, które musi spełnić kandydat, wydaje się, że to rozporządzenie powinno zostać zmienione, gdyż oczywiście, siłą rzeczy nie może uwzględniać tej przesłanki projektowanej.

Jeszcze jedna kwestia, ale to już zupełnie do zastanowienia na etapie rozpatrywania, czy, nazwijmy to w ten sposób, ten wymóg o charakterze moralnym, czyli nieskazitelny charakter, powinien brzmieć właśnie, że jest to osoba nieskazitelnego charakteru, czy też należałoby użyć pewnego innego kwantyfikatora. Wskazujemy tu, że nazwijmy to ustawy korporacyjne posługują się niejednolicie różnymi kwantyfikatorami. Jest to oczywiście nieskazitelny charakter, ale występuje również nieposzlakowana opinia, rękojmia prawidłowego wykonywania zawodu, nienaganna postawa etyczna, czy też przestrzeganie podstawowych zasad moralnych, więc jak gdyby w systemie prawa ta przesłanka o charakterze moralnym jest trochę różnie wskazywana. Oczywiście każda z tych przesłanek jest obudowana pewnym orzecznictwem, więc to będzie miało konsekwencje na jaką z przesłanek ostatecznie Komisja i Wysoki Sejm się zdecydują, natomiast poddajemy to też pod rozwagę, że to nie jest jedyna możliwa, nazwijmy to, wersja tej przesłanki. Tak że z naszej strony to tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w pierwszym czytaniu? Bardzo proszę, przedstawiciel samorządowego kolegium odwoławczego.

Prezes Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Przemyślu, członek zarządu Krajowej Reprezentacji SKO Jerzego Bober:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnośnie tego projektu chcielibyśmy się zgodzić z opinią przedstawioną przez pana mecenasa Nykiela. W tej kwestii nieskazitelności charakteru i nieposzlakowanej opinii trzeba byłoby wyraźnie rozróżnić, ponieważ semantycznie nie są to pojęcia tożsame. Ta nieskazitelność charakteru dotyczy sfery wewnętrznej, czyli oceny charakteru człowieka, którego cechy charakteru mają charakter stały, natomiast nieposzlakowana opinia dotyczy sfery zewnętrznej, a zatem opinii o człowieku. Zatem te pojęcia nie są tożsame i nie można w tym zakresie posługiwać się albo jednym albo drugim, bo trzeba się wyraźnie zdecydować, na jaką definicję będziemy się decydować. Można powiedzieć króciutko, że współczesna literatura, doktryna zauważa, że nie ma człowieka o powszechnie nieposzlakowanej opinii, bo będzie to uwarunkowane oczywiście pewnymi warunkami środowiskowymi, czy nawet kulturowymi. Natomiast co do tej przesłanki nieskazitelności charakteru, to jest ocena wewnętrzna, czy ktoś jest uczciwy czy nie. Poza tym kolejnym elementem, który będzie mieć wpływ rozumienie tych przepisów będzie też ocena tego, czy te przesłanki natury moralnej powinny mieć aż takie odniesienie do oceny ze względu na profesjonalność pewnych osób. Przecież mamy w postępowaniu konkursowym osoby, które są członkami pozaetatowymi i etatowymi. Zbierane są też dane z Krajowego Systemu Informacyjnego Policji. Jest to powszechna informacja, że takie osoby, że tak powiem, są generalnie prześwietlane. Oczywiście później kwestia usunięcia tego KSIP, to są dalsze sprawy, ale wiemy o tym, że przecież są takie postępowania weryfikacyjne.

Kolejnym elementem, który uważam, że ma wpływ na to, jest przecież zasada samodzielności i samorządności tych środowisk. Zadam państwu pytanie, przedstawię taką ciekawą sytuację – czy można odzyskać nieskazitelność charakteru? No okazuje się, że można, bo na przykład w ustawie o notariacie mamy taki przepis, że jeżeli osoba dopuszcza się jakiegoś deliktu, bez wchodzenia w szczegóły, to może się ubiegać ponownie o wpis po 10 latach, a zatem to następuje. Jest to w oczywiście lex specialis w stosunku do tych rozwiązań ogólnych, ale z tego wynika, że można. Kolejny przykład, proszę państwa, co do oceny nieskazitelności charakteru to sędziowie, którzy popełnią przestępstwo umyślne bądź umyślne przestępstwo skarbowe, to oczywiście grożą im konsekwencje, ale już za wykroczenia nie. Członek sądu ławnik, który dopuści się wykroczenia, traci mandat i rada wtedy musi taką osobę niestety zwolnić z tego stanowiska. Zatem nie ma jednej takiej reguły, która byłaby prawidłowością co do oceny. Poza tym, jeżeli na etapie postępowania konkursowego środowisko zna osobę, to to środowisko jest na tyle miarodajne, że wie kogo przyjmuje, tak samo jak w każdej korporacji. Dotychczasowa praca, dotychczasowa postawa, więc z reguły są to osoby z jakąś tam przeszłością, jeżeli chodzi o pewien swój profesjonalizm czy zawodowość i na tej podstawie możemy oceniać. W przypadku późniejszego postępowania weryfikacyjnego, czyli tak jak jest proponowane tutaj, utraty tylko i wyłącznie ze względu na utratę tej nieskazitelności czy nieposzlakowanej opinii, w zależności od tego jaką państwo przyjmiecie ocenę, możemy powiedzieć, że ta ocena też nie będzie do końca prawidłowa. Przecież można ocenić kogoś pod względem moralnym w różny sposób i tylko i wyłącznie to, co zresztą jest w niektórych postępowaniach korporacyjnych, czy sądowych, czy prokuratorskich, czyli postawienie zarzutów dyscyplinarnych będzie świadczyło o tym, że dana osoba albo nie cieszy się nieposzlakowaną opinią albo nie jest nieskazitelnego charakteru. Natomiast odnoszenie tego do sfery typowo moralnej, uważam że nie jest do końca trafionym pomysłem.

Dlatego SKO przychylają się do tego rozwiązania, które przedstawił pan mecenas, o prowadzenie dalszych prac, które by w jakiś sposób doprowadziły do takiego rozwiązania, które byłoby, że tak powiem, satysfakcjonujące dla środowiska. My też jesteśmy, proszę państwa, zainteresowani tym, żeby w naszym środowisku były osoby o nieposzlakowanej opinii, bo w zasadzie te współczesne postępowania, które są, wykazują, że są to osoby o nieposzlakowanej opinii. Jeżeli zdarzyło się jedno czy drugie postępowanie, no to oczywiście są, ale to nie tylko nasze środowisko ma takie na takie przypadki, bo inne też. Proszę państwa, bywają również i inne oceny. My nie możemy tylko

i wyłącznie na podstawie tego, że ktoś coś powie o danym kandydacie weryfikować go pod tym względem. Poza tym kwestia, proszę państwa, kto miałby oceniać o tej nieskazitelności charakteru? Mamy przecież procedury, które mówią o tym, że tylko i wyłącznie prawomocne, czyli ostateczne rozstrzygnięcie jakiegoś organu, które uznaje jakiś tam delikt dyscyplinarny, może spowodować właśnie taką ocenę. Dlatego popieramy tę propozycję, którą przedstawił pan mecenas i wnioskujemy o prowadzenie dalszych prac. Może wspólnie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę pan przewodniczący Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Jestem, udało mi się. Proszę państwa, dostaliśmy projekt zmiany ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych, który ma wprowadzić jakąś definicję całkowicie nieostrą. Nie wiadomo, kto ma stać na straży tej nieskazitelności, kto ma o tym mówić? Jeśli dostaję taką ustawę i jest napisane w uzasadnieniu, że osoba, która złożyła petycję, nie wyraziła zgody na ujawnienie swoich danych osobowych, to mi się od razu lampka z tyłu głowy zapala i pytam, czy to przypadkiem nie jest jakiś członek kolegium odwoławczego, który nie lubi drugiego członka kolegium odwoławczego i będzie teraz po wprowadzeniu tej ustawy prowadził jakieś prace na tym, żeby tamtego wysadzić z siodełka i tylko on zostanie. Myślę, że w tym Sejmie mamy naprawdę wiele innych, poważniejszych rzeczy do załatwienia, niż rozmowa na temat tego, czy ktoś jest – jak to jest napisane? – jest nieskazitelnego charakteru i kto miałby to oceniać, niż takie rzeczy. Proponowałbym, nie wiem jaka jest procedura, ale dać sobie spokój z takimi projektami ustaw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chce jeszcze zabrać głos? Pan poseł Rafał Bochenek, rozumiem, prosi o głos. Bardzo proszę.

Poseł Rafał Bochenek (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo cenię sobie oczywiście głos pana posła Łąckiego, natomiast szanowni państwo, akurat nie deprecjonowałbym projektów ustaw, które wypływają z Komisji do Spraw Petycji, bo przypomnę, że warunki prawne, w jakich funkcjonuje Komisja do Spraw Petycji, są takie, że jesteśmy właściwie komisją, która typowo jest takim kanałem i łącznikiem pomiędzy obywatelami a parlamentem. Taka petycja wpłynęła, większość w naszej komisji ma mimo wszystko koalicję rządząca i ta większość… Przeważnie zresztą większość decyzji zapada poprzez aklamację, ale taka decyzja została podjęta przez Komisję. W związku z tym nie bagatelizowałbym również tego projektu, bo w jakiś sposób on też jest zasadny. Nie możemy obniżać warunków i standardów co do wykształcenia, co do pozycji, co do pewnych właściwości i statusu osób, które pełnią tak wysokie funkcje, bo jednak samorządowe kolegia odwoławcze są organami wyższego rzędu i jeżeli wymogi nieskazitelności charakteru stawia się szeregowym pracownikom urzędów państwowych, czy również innym zawodom zaufania publicznego, to uważamy jako członkowie Komisji do Spraw Petycji – tutaj wypowiadam się jako przewodniczący tej komisji w imieniu wszystkich członków tejże komisji – uważamy, że również taki wymóg nieskazitelności charakteru powinien być zastosowany wobec osób piastujących funkcje w ramach SKO.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Bardzo proszę pan Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Jedno zdanie tylko, panie pośle. Oczywiście zgadzam się z panem, że Komisja do Spraw Petycji to dostała i że ma obowiązek nadać temu bieg i że jest to pewnie ważna sprawa, tylko chciałbym żebyśmy przemyśleli sytuację tego typu, że składa to osoba, która nie chce ujawnić swoich danych osobowych. Ma do tego oczywiście prawo, tylko że pytanie polega na tym, czy nie bawimy się tutaj w jakąś gierkę między jakimiś ludźmi, którzy

akurat się wzięli i pokłócili i chcą sobie zrobić krzywdę w tym przypadku. Do tej pory kolegia odwoławcze funkcjonowały, jakoś tam funkcjonowały. Myślę, że gdybyśmy spytali samorządowców, a siedzą tutaj na sali, to mieliby wiele innych uwag do tego, żeby te kolegia zmienić w jakimś zakresie, ale akurat nie w tym, bo to akurat nikomu nic nie da. Rozmowa – teraz godzinę czasu będziemy siedzieli na Komisji, rozmawiali na ten temat, czy ktoś jest nieskazitelnego charakteru czy nie, a później się dowiemy, że jakaś osoba w Polsce będzie o tym decydowała, czy ktoś jest nieskazitelnego charakteru. Daję to państwu do przemyślenia.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dziękuję. Pan poseł Marek Wesoły, proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Panie przewodniczący, mam taką uwagę, bo mam wrażenie, że właśnie pan wiceprzewodniczący próbuje w tej chwili wywołać taką dyskusję, która będzie szła w godziny i nic z tego nie będzie wynikało. To, kto to złożył, to jest jakby drugorzędna rzecz. Pytanie jest takie, czy wniosek jest zasadny. Sam pan stwierdził, że wniosek jest zasadny i warto go rozważyć. W związku z tym przejdźmy do tego, żeby go rozważyć. Myślę, że zastanawianie się nad tym, kto go złożył, czy anonim… Jest sprawa. My, jako posłowie, powinniśmy się zająć sprawą. Jeśli Komisja do Spraw Petycji uznała, że sprawa jest, a my również się z nią zgadzamy, a pan przed chwilą w swojej wypowiedzi również się zgodził, to przejdźmy dalej. Szkoda czasu.

Przewodniczący poseł Michał Krawczyk (KO):

Dzisiaj prowadzimy pierwsze czytanie, ogólną dyskusję. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w tej dyskusji? Nie słyszę. W związku z tym szanowni państwo informuję, że zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 205. Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.